

## SZWECJA NA WEEKEND

### FALUN W KOLORZE FALU



Historycy nie są pewnie: czy wydobycie miedzi rozpoczęło się tutaj w XIII czy może już w IX wieku? Zachowana dokumentacja mówi o późniejszej dacie. Rozległa kopalnia miedzi, znana jako Wielki Szyb, stanowi najbardziej charakterystyczny rys krajobrazu w Falun. Dzisiaj jest to muzeum wpisane na listę dziedzictwa górniczego UNESCO.

Kopalnia to największa atrakcja Falun, i jednocześnie jedna z największych w Dalarna. Miasto Falun, założone w XVII w., z wieloma zabytkowymi budowlami, było na przestrzeni wieków jednym z najważniejszych regionów górniczych na świecie. W ocenie Komitetu UNESCO, tamtejsza kopalnia miedzi, pod wpływem niemieckich technologii wydobywczych, stała się najważniejszym producentem miedzi na świecie w XVII wieku i wywierała olbrzymi wpływ na światowe technologie górnicze przez dwa kolejne wieki. Wówczas kopalnia dostarczała 2/3 światowego wydobycia miedzi. Ale pozyskiwana tam była nie tylko miedź – także złoto (był to największy wówczas wydobywca w Szwecji) i srebro (drugie miejsce w Szwecji, po kopalni w Sala).

Do dnia dzisiejszego zachowały się najstarsze fragmenty kopalni, a – jak informują przewodnicy – znaczna część desek użytych przy wzmocnianiu konstrukcji, pochodzi jeszcze z XVII wieku. Początkowo wydobycie miedzi odbywało się często w niezaplanowany sposób. Nierzadko dochodziło więc do zawałów. Największy miał miejsce w 1687 roku, gdy zapadła się większa część kopalni. Szczęśliwie miało to miejsce podczas jednego z największych świąt w Szwecji – Midsommar – przez co nikt nie ucierpiał. Dzisiaj tłumaczy się to prawdziwym cudem, gdyż w kopalni nie pracowano tylko w ciągu dwóch dni w roku: właśnie w Midsommar i na Boże Narodzenie.

Już sam pierwszy widok otwartego szybu kopalni (Stora Stöten) robi wrażenie: ma dzisiaj głębokość 95 m i szerokość 350 m. W XVIII wieku kopalnia straciła na znaczeniu, chociaż pozostała aż po XIX wiek ważnym producentem miedzi. Prace wydobywcze nadal miały miejsce w XX wieku, jednak pozyskiwana ruda składała się w 30% z siarki, w 5,5% z cynku, w 2% z ołowiu, a tylko w 0,4% z miedzi ze śladowymi ilościami złota i srebra.

W 1969 roku kopalnię zamieniono w muzeum, a od 2001 roku kopalnia jest na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Od początku istnienia muzeum odwiedziło już niemal 2 miliony turystów. Urządzenia naziemne z licznymi zabytkowymi budynkami można zwiedzać za darmo. Zjazd pod ziemię z przewodnikiem (około godzinny spacer chodnikami górniczymi) kosztuje 220 koron (dorośli) i 90 koron (dzieci). Warto zejść pod ziemię. Szlak dla turystów znajduje się 67 metrów pod ziemią. Trzeba jednak pamiętać, że to spacer po wielu schodach, a temperatura pod ziemią wynosi około 6-7 stopni, więc jeśli planuje się wycieczkę, to należy się ciepło ubrać.

Z Falun pochodzi także tak zwana czerwień faluńska (falu färg), która stała się „szwedzką farbą narodową”. Ten czerwony pigment to produkt uboczny kopalni, który dominuje w szwedzkim krajobrazie. Ciemnoczerwone, drewniane domki można spotkać nie tylko na wsi, ale także w mieście. Mówi się, że kolor ten miał imitować wypaloną cegłę.

Pigment produkuje się w Falun od XVI w., a popularność zdobył w wieku XVII. W XIX w. władze zakazały używania czerwonej farby, chcąc aby miasta były jaśniejsze – forsowano barwy białe i żółte. Jednak ciemna czerwień przetrwała na wsiach, gdzie do dzisiaj można zobaczyć wiele drewnianych domków w odcieniu cegły. Popularność farby z Falun utrzymuje się również dzięki temu, że świetnie konserwuje drewno. Starzejąc się zaczyna się marszczyć, a drobne płatki zaczynają odpadać, jednak konserwacja jest prosta, bo przed odmalowaniem domu wystarczy tylko zetrzeć odstające płatki. Farba składa się z wody, mąki żytniej (dzięki zawartości skrobi jest wodoodporna), oleju lnianego i odpadów z hałd kopalni rudy miedzi, które zawierają tlenki żelaza, cynk i oczywiście związki miedzi. Czerwień z Falun może mieć różne odcienie, od jasnej czerwieni po tak ciemną, że wydaje się prawie czarna. Zależy to od ilości tlenków żelaza w mieszance.

Z kopalnią związana jest także historia jednej z najbardziej znanych potraw kuchni szwedzkiej: *falukorv*. Do wytwarzania mocnych lin, którymi wyciągano z szybów kopalni pojemniki z miedzią używano skręcone skóry wołowe. Byki pochodziły głównie ze Smalandii i tuż po przetransportowaniu ich do Falun poddawano je ubojowi. Ze skór robiono liny, natomiast mięso najpierw solono, a później wędzono. W XV i XVI wieku przebywający w Falun Niemcy, nauczyli Szwedów jak robi się kiełbasę z wędzonego mięsa wołowego. Wkrótce pojawiły się pierwsze masarnie, które zaczęły wytwarzać ten rodzaj kiełbasy. Pierwszą była wytwórnia Andersa Olssona. Jak podają źródła historyczne, w Sztokholmie *falukorv* pojawił się na początku XVIII wieku i był uznawany za jedzenie dla „robotników”.

Do dzisiaj kiełbasa “z Falun” (której zewnętrzna osłona przypomina kolor faluński) jest jedną z najbardziej popularnych potraw szwedzkich. Nazwa kiełbasy ma nazwę chronioną w Unii Europejskiej i został zatwierdzona jako tradycyjna specjalność szwedzka. (**ngp**)

NGP nr 13 (352) 2 sierpnia 2015 [www.polonica.se/ngp352.pdf](http://www.polonica.se/ngp352.pdf)